

Grzegorz Papalski

**Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej - 1985 r., kierunek wychowanie muzyczne. Obecnie pracuje w Samorządowym Ośrodku Doskonalenia, najpierw jako nauczyciel konsultant, a od 2007 wicedyrektor.**

Studia wspominam z dwóch punktów widzenia. Z punktu widzenia zawodowego – kontakt z mistrzami w swoich dyscyplinach i wspaniałymi osobowościami, w tym min.: Edwardem Bogusławskim, Zygmuntem Hassą, Krzysztofem Pośpiechem, Andrzejem Saksem, Andrzejem Wieczorkiem, Ryszardem Dolińskim, Eugeniuszem Brańką, Bolesławem Ociasem. Wszystkich nie sposób wymienić. Dzięki tym ludziom bardzo dużo się nauczyłem.

Z punktu widzenia społecznego – był to czas zdobywania doświadczenia i usamodzielniania. Mnóstwo ciekawych ludzi wokół. Częste dyskusje, czasem spory, szukanie argumentów, kompromisów. Studia przypadły na lata 1981 – 1985. Wspominam „ciekawe” wyzwania – basen o 20 wieczorem i WF o 7 rano. Wspólne śpiewanie, muzykowanie. Była gra w big bendzie. Zachłyśnięcie jazzem. Występy na deskach Filharmonii. Śpiew w czterogłosie podczas tzw. „impresz” w akademiku. Był to dobry proces formowania. Studia na WSP wspominam jako dobry czas. Chętnie wracam pamięcią do tamtych lat. Naprawdę było warto.

